

PIOTR GRYGLEWSKI

WPŁYW FUNDACJI PAPIESKICH  
NA POLSKĄ ARCHITEKTURĘ POCZĄTKU XVI WIEKU  
WATYKAŃSKI KONTEKST MAUZOLEUM  
PRYMASA JANA ŁASKIEGO

Kaplica św. Stanisława wzniesiona w pobliżu katedry gnieźnieńskiej z inicjatywy prymasa Jana Łaskiego między 1518 a 1523 rokiem zajmuje istotne miejsce w rozważaniach nad początkami polskiego renesansu. Ta dość tajemnicza budowla, znana jedynie z poziomu archeologicznych relikwów i nielicznych wzmianek źródłowych, była wielokrotnie przywoływana również w kontekście artystycznych relacji z rzymskim środowiskiem pocz. XVI w. (Kozakiewiczowa, „Mecenat Jana Łaskiego” 3-17; Łoziński 34; Kunkel, „Dwie centralne kaplice w Gnieźnie i w Pułtusk” 287-291). Jej znaczenie w tym obszarze wydaje się szczególnie istotne ze względu na rolę, jaką odegrał Jan Łaski w procesie sprowadzania do Polski Bartłomieja Berrecciego<sup>1</sup>. W analizie wpływów rzymskiego środowiska z początku XVI w. na polskich fundatorów duże znaczenie mogą mieć ostatnie badania osadzające papieskie fundacje tego czasu w szerszym, ideowym, politycznym i artystycznym

---

Dr hab. PIOTR GRYGLEWSKI, prof. UŁ, Instytut Historii Sztuki, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Uniwersytet Łódzki; adres do korespondencji: ul. Narutowicza 65, 90-131 Łódź; e-mail: piotr.gryglewski@uni.lodz.pl; ORCID: 0000-0002-2712-2855

<sup>1</sup> Rola Łaskiego jako pośrednika w sprowadzeniu B. Berrecciego do Polski poprzez Węgry w 1516 r. była podkreślana przez licznych badaczy (Komornicki 55; Kozakiewiczowa, „Z badań nad Bartłomiejem Berreccim” 311-316; Białostocki 35). Przyjazd artysty do Krakowa bezpośrednio z Włoch wraz z Łaskim (choć również poprzez Węgry) w październiku 1515 r. zakładał S. Mossakowski (*Kaplica Zygmuntowska* 20-23; por. „Proweniencja artystyczna twórczości Bartłomieja Berrecciego” 151-187).

Na temat fundacji artystycznych prymasa Jana Łaskiego m.in.: Mycielski XC-XCIII; Kieszkowski 551-555; Kozakiewiczowa, „Mecenat Jana Łaskiego” 3-17; Pietrusiński 505-543; Bania 48-56; Trafiłowski, *Jan Łaski passim*; Grajewski 187-196.

kontekście epoki (m.in. Tanner; Temple). Wszystkie te czynniki przemawiają za ponownym uporządkowaniem naszej wiedzy o centralnym, wolnostojącym mauzoleum prymasowskim w Gnieźnie.

Informacje na temat fundacji prymasa pojawiały się w kolejnych opracowaniach poświęconych dziejom Gniezna i samego arcybiskupa Jana Łaskiego (Zakrzewski, *Kronika Klasztoru Trzemeszeńskiego*; Korytkowski, „Jan Łaski arcybiskup gnieźnieński” 2-90; Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy 580-739*; Kaczmarczyk; Dworzaczek; Rosin 33-101; Tafilowski, *Jan Łaski [1456-1531]*). Poza szeregiem krótkich wzmianek historycznych, zamieszczanych w XIX i XX w. w literaturze poświęconej katedrze gnieźnieńskiej, w poł. XX w. obiekt zainteresował przede wszystkim archeologów doszukujących się w nim materialnego świadectwa z okresu początków polskiej państwowości. Impulsem do tego były prace wykopaliskowe z lat 1927-1928, w wyniku których między katedrą a kolegiatą św. Jerzego odsłonięto fundamenty rotundy. Odnosząc się do tego odkrycia, bp Antoni Laubitz stwierdzał, że ich: „... centralny kształt mógł u niektórych wywołać przypuszczenie, że to pozostałość po przedromańskim kościele Mieszka I, ale supozycja ta jest mylna” (10). Analiza kamiennych i ceglanych fundamentów, jak i weryfikacja źródłowa pozwoliły autorowi rozpoznać w odsłoniętych fundamentach resztki rozebranej, nowożytnej kaplicy Jana Łaskiego. Jak się miało okazać, był to dopiero początek „wczesnopiaśtowskiej” fazy obiektu.

Zagorzałym zwolennikiem tej tezy był Witold Dalbor, który zabiegając o powtórne zbadanie reliktyw, doprowadził do wznowienia prac archeologicznych w 1947 r. wspólnie z Adolfem Szyszko-Bohuszem (il. 1). W ich wyniku uznano, że zachowane fundamenty należały jednak do świątyni z czasów Mieszka I i zostały jedynie wtórnie wykorzystane pod budowę nowożytnej kaplicy („Odkrycie pierwszej świątyni Mieszka I i Dąbrówki”; Dalbor 167). Analizując znane fakty z fazy nowożytnej uznawał, że koncepcja pochówku poza katedrą pojawiła się u arcybiskupa w Rzymie, gdy 27 lipca 1515 r. otrzymał zgodę na zebranie ziemi z cmentarzy Campo Santo i św. Grzegorza, którą następnie posypał cmentarz gnieźnieński, „urządzając tam tzw. bożą rolę” (Dalbor 187)<sup>2</sup>. Dalbor zauważał, że w tym samym czasie miejsce to, wyznaczone na pochówek arcybiskupa, miało być oznaczone jedynie zamówioną w Ostrzychomiu i wykonaną w 1516 r. płytą marmurową. W tym czasie „nie było ... mowy o kaplicy” (Dalbor 187-188). Zakładał, że sprawa budowy kaplicy pojawiła się dopiero w 1522 r., a sam fundator nie doczekał się jej realizacji. Powołując się na wzmiankę opublikowaną przez Adolfa Warschauera, stwierdzał,

---

<sup>2</sup> Charakterystyka niezwykłych właściwości tej ziemi pojawia się m.in. w opisie kościoła SM in Campo Santo: Salmon 232-233.

że uczynił to dopiero kantor Stanisław Cieński, wznosząc budowlę kilka lat po śmierci prymasa (zastępując drewnianą kaplicę murowaną) (Warschauer 109). Sugerował, że sam projekt mógł powstać już w 1522 r., być może przygotowany przez zaangażowanego wówczas w Gnieźnie architekta Wysockiego (Dalbor 187; Łoza 337). Dalbor jako źródła inspiracji dla budowli wskazywał kaplice w Ostrzyhomiu i na Wawelu, podkreślał przy tym oryginalność koncepcji budowli wolnostojącej. Czynnikiem, który o tym zdecydował, miało być odkrycie starych fundamentów, co musiało nastąpić w trakcie urzędowania Bożej Roli (miało ono polegać na przekopywaniu cmentarza i dodawaniu „ziemi jerozolimskiej”) (Dalbor 188). Jak pisał, „... archaiczna okrągła forma z apsydami mogła podobać się Łaskiemu, zwłaszcza że epoka renesansu miała zamiłowanie do odgrzebywania przeszłości starożytnej” (199). W rozważaniach Dalbora głównym czynnikiem wykluczającym nowożytną genezę odkrytych fundamentów był ich rzut, dla którego nie odnajdywał przekonujących odpowiedników w ówczesnej architekturze włoskiej, wręcz stwierdzając, że „... renesans włoski nie łączy nigdy koła z kołem, lecz kwadrat z kołem i na odwrót”, wspominał również o dziwacznych przyporach. Skłaniało to do wniosku, że przy zachowaniu pierwotnej dyspozycji przypory zostały dodane w fazie nowożytnej (199-200). Rozważaniom poddano również brak czwartej apsydy, zakłócający symetryczność rzutu. Badacz również i tę cechę wykorzystał jako argument za średniowieczną metryką układu, tym bardziej że rzut sugerował wejście od południa, w myśl zasad symetrii wymuszając umiejscowienie ołtarza w apsydzie północnej. Badacz zakładał więc, że zachowany układ trzyapsydowy w takiej orientacji nie mieścił się w cechach średniowiecznej i nowożytnej architektury, sugerował więc albo istnienie pierwotnie czwartej apsydy, albo rezygnację z niej z powodu bliskości wału dawnego grodu (192, 197-199). Argumentacja zastosowana w opracowaniu Dalbora jest podporządkowana koncepcji zakładającej średniowieczną metrykę fundamentów i jedynie wtórne ich wykorzystanie w okresie nowożytnym, z zachowaniem dawnej dyspozycji. Podporządkowane tej koncepcji wystąpienie prowadziło do zaproponowania fantastycznej rekonstrukcji domniemanego kościoła grodowego w Gnieźnie<sup>3</sup>. W tym samym czasie Jan Zachwatowicz podważał średniowieczną metrykę budowli, uznając, że jej wyjątkowy układ wymaga badań z zakresu wpływów włoskiej architektury renesansowej (Zachwatowicz, „Nowe odkrycia w dziedzinie architektury” 23-25).

Ten kierunek poszukiwań podjęła Helena Kozakiewiczowa, omawiając działalność fundacyjną prymasa Jana Łaskiego w tekście opublikowanym w 1961 r.

---

<sup>3</sup> Równoległe pojawiały się rekonstrukcje przedromańskiej rotundy gnieźnieńskiej, ale wykorzystujące odkrycia w obrębie katedry (Kępiński 177-179; Zachwatowicz, „Rotunda Mieszka I” 151; por. Świechowski, „Architektura wczesnego średniowiecza w Polsce” 247-264).

(„Mecenat”) (il. 2). Badaczka kładła szczególny nacisk na węgierskie kontakty arcybiskupa, zwłaszcza znajomość dworu artystycznego w Ostrzyhomiu, co pozwoliło mu na skorzystanie z usług Jan Florentczyka, a także, zgodnie z ówczesnym stanem badań, na nawiązanie kontaktu z Bartłomiejem Berreccim. Podważała „antyrenewansową” analizę planu zaprezentowaną przez W. Dalbora, a także odrzucała sugestię o budowie murowanego obiektu przez Stanisława Cieńskiego (zm. 1687), uznając jedynie jego wkład w restaurację obiektu dopiero w 1680 r. Analizując kaplicę gnieźnieńską podkreślała, że jej forma w pełni mieści się we włoskich wzorach ok. 1500 r. Stwierdzała, że fundacja Łaskiego najbardziej nawiązuje do sztuki rzymskiej pocz. XVI w., zwłaszcza projektów Donato Bramantego, Leonarda da Vinci i Baldassare Peruzziego. Odrzucając atrybucję Wysockiego, zdecydowanie wskazywała na Berrecciego jako potencjalnego twórcę projektu, przy niewątpliwym udziale samego fundatora. W opublikowanym kilka lat później opracowaniu poświęconym katedrze gnieźnieńskiej bardziej zdecydowanie podkreślała pozycję Berrecciego, prymasowi pozostawiając jedynie rolę zamawiającego projekt (Kozakiewiczowa, „Sztuka renesansowa Gniezna” 395). W późniejszych tekstach badaczka konsekwentnie podtrzymywała swoje stanowisko, wyraźnie podkreślając rzymskie źródło inspiracji dla obiektu. W syntezie polskiego renesansu napisała: „... to nie istniejące dziś dzieło architektoniczne reprezentowało kompozycję centralną bliską poszukiwaniom teoretycznym Leonarda da Vinci i Bramantego w środowisku rzymskim początków XVI wieku i powstało prawdopodobnie według projektu Berrecciego: jeszcze jeden domniemany refleks jego bytności w Wiecznym Mieście” (Kozakiewiczowa i Kozakiewicz). Autorka zakładała, że kaplica musiała być ukończona w 1523 r.<sup>4</sup>

Do budowli odniósł się również Jerzy Z. Łoziński w swoim bezcennym opracowaniu poświęconym polskim kaplicom kopułowym. Omawiając kaplicę gnieźnieńską, przypominał sugerowany wcześniej przez Kozakiewiczową związek z Berreccim, stwierdzając jednak: „... nie wiąże się ona chyba ze sztuką krakowską, pozostając nadal budowlą nieco zagadkową, stojąc na uboczu twórczości architektonicznej w Polsce” (34). Badacz uznawał, że wykorzystanie jako budulca palonej cegły nie pozwala na powiązanie obiektu z wawelskim warsztatem kamieniarsko-rzeźbiarskim. Odwołując się do znanych już przekazów, lokował powstanie kaplicy między 1518 a 1523 r.

Obiektem zajmował się również Robert Kunkel („Dwie centralne” 287-291), który zwracał uwagę na związki fundacji Jana Łaskiego z *Tempiettem* i samą bazy-

---

<sup>4</sup> Poszukując przekazów ikonograficznych, Kozakiewiczowa zwracała uwagę na staloryt umieszczony we *Wspomnieniach Wielkopolskich* z 1843 r. E. Raczyńskiego, a wykonany na podstawie wcześniejszego szkicu. Sugestia ta została zakwestionowana (Jakimowiczówna i Linette 621).

liką św. Piotra (Zeissberg 15) (il. 3). Równocześnie wykluczał jej formę jako rezultat wpływów teorii architektury włoskiego renesansu, a bardziej widział związek z środkowoeuropejską tradycją archetypu jerozolimskiej Rotundy Zmartwychwstania – *Anastasis*. Badacz wiązał układ rotundy Jana Łaskiego z tym pierwowzorem i symboliką zmartwychwstania. Chwiejność decyzyjna prymasa sugeruje ewolucję koncepcji mauzoleum – może pod wpływem fundacji monarszych. Choć dalej badacz pisze: „... jeśli idea wznoszenia wolnostojących, centralnych mauzoleów była w Polsce w 1 poł. XVI w. nowa, a jej źródła bez większego ryzyka pomyłki szukać możemy w Rzymie, w kręgu dworu papieskiego i realizacjach Bramanta, to forma, jaką tym budowiom nadano, i treści, jakie w nich zawarto, nie były nowe, lecz tkwiły głęboko w tradycji średniowiecznej” (Kunkel, „Dwie centralne” 292). Jako późniejszy przykład zainteresowania tym układem przywoływał również wzniesioną w pobliżu zamku z fundacji bpa Andrzeja Krzyckiego rotundę kaplicy Marii Magdaleny w Pułtuskach (ok. 1530)<sup>5</sup>.

Informacje poświęcone kaplicy św. Stanisława znalazły się również w najnowszej biografii prymasa pióra Piotra Tańkowskiego. W rozdziale poświęconym budowlom badacz dokonał przeglądu wcześniejszych opracowań, odnosząc się przede wszystkim do tekstów Kozakiewiczowej i Łozińskiego i pomijając zupełnie wnioski Kunkla. Zakładając, że „... nazwiska architekta, który wznosił budowlę gnieźnieńską, nie uda się już zapewne odnaleźć” (Tańkowski, „Jan Łaski” 393), Tańkowski starał się przedstawić prymasowską fundację w szerszym kontekście ówczesnej architektury renesansowej i jej początków w Polsce. Szczególne miejsce poświęcał kontaktom węgierskim i ostrzyhomskiej kaplicy kardynała Tomasza Bakóczego, która miała mieć decydujący wpływ na gnieźnieńską fundację. Tańkowski dość ostrożnie oceniał całokształt inicjatyw artystycznych prymasa Jana Łaskiego, wskazując na dość krótki okres między powrotem z Rzymu a ustanowieniem kolegiaty w Łasku w 1525 r., w którym koncentrowały się najważniejsze jego przedsięwzięcia fundacyjne.

Podsumowując dotychczasowe oceny tytułowego obiektu w kontekście jego nowożytnej metryki, można zauważyć, że dość konsekwentnie łączyły one formę kaplicy z wpływami włoskiej sztuki renesansowej, zwłaszcza w Stolicy Apostol-

---

<sup>5</sup> Początek budowy jest datowany na ok. 1532 r. z fundacji bp. Andrzeja Krzyckiego, w 1538 nastąpiła konsekracja przez bp. Piotra Gamrata. Kaplica wznosi się na dawnym cmentarzu, uposażenie przewidywało aż siedmiu mansjonarzy, co skłoniło R. Kunkla do postawienia hipotezy, że kaplica była pomyślana jako mauzoleum A. Krzyckiego. Fundator w 1535 r. został arcybiskupem gnieźnieńskim i wtedy upadła fundacja mansjonarii. Konsekracja z 1538 r. dotyczyła już jedynie kaplicy cmentarnej. Samo istnienie bocznych apsyd rotundy jest hipotetyczne (Kunkel, „Dwie centralne” 289; Kunkel, *Architektura gotycka* 305-306).

skiej z pocz. XVI w. W oczywisty sposób jest to kojarzone z pobylem Jana Łaskiego w Rzymie. Poza tym stale pojawia się wątek węgierskich kontaktów prymasa i wpływu ostrzyhomskich fundacji Tomasza Bakóczego, co potwierdza miejsce realizacji płyt nagrobnych. Wszystkie te wątki pozwalały na generalne wyjaśnienie wolnostojącej, centralnej formy kaplicy. Dodatkowo Kunkel zwracał uwagę na średniowieczną tradycję architektoniczną i potencjalny wpływ *Anastasis* na gnieźnieńskie rozwiązanie. Należy w zasadniczych elementach zgodzić się z większością przytoczonych powyżej sądów. Wydaje się jednak, że ostatnie ustalenia, dotyczące m.in. bardziej bezpośredniej drogi Berrecciego z Rzymu czy jego formacja będąca pod wpływem m.in. Giuliana da Sangallo, pozwalają na sformułowanie szeregu dodatkowych, bardziej precyzyjnych spostrzeżeń, które w jeszcze ściślejszy sposób pozwolą ocenić wpływ Rzymu na gnieźnieńską budowlę. Nie mniej obiecujące są nowe interpretacje ideowe odnoszące się do papieskich fundacji na Watykanie.

Uporządkowanie szerepu, związanej z obiektem faktografii wymaga uwzględnienia również informacji o aktywności samego fundatora i zmieniających się jego poglądów na temat miejsca przyszłego pochówku. Kanclerz wielki koronny, arcybiskup gnieźnieński Jan Łaski herbu Korab urodził się w 1455 r. Pobierał wykształcenie domowe, z którego pewnej ułomności, zwłaszcza w epoce humanizmu, sam zdawał sobie sprawę (Tafiłowski, „Jan Łaski” 20-34). Od 1503 r. pełnił funkcję kanclerza wielkiego koronnego, a od 1510 był arcybiskupem gnieźnieńskim. W początkowym okresie należał do grona najbliższych współpracowników Zygmunta I, ale nawet i później, gdy zaczęły pojawiać się w tych relacjach rozbieżności, pozostawał jedną z najważniejszych postaci w państwie. Można uznać, że duży wpływ na rozwój jego horyzontów intelektualnych miały kontakty na dworach królewskim i biskupich, a także liczne podróże dyplomatyczne. Wśród tych wczesnych wojaży znalazła się wyprawa do Wiednia w 1490 r. i w 1496 do Flandrii. W latach 1507 i 1516 odbywał misje na Węgry. Ze zrozumiałych względów szczególnie interesujące historyków sztuki były pobyty Jana Łaskiego w Italii w 1494 r., w latach 1500-1501 i najbardziej istotny – w trakcie Soboru Laterańskiego V. Jan Łaski miał być w Rzymie od 5 marca 1513 do późnego lata 1515 r., spotykał się m.in. z Andrea della Vallą czy Tomaszem Bakóczym. Były to kontakty, które musiały odgrywać istotną rolę na początku historii polskiego renesansu, tak silnie związanej z relacjami z dworem węgierskim i samą fundacją kardynała w Ostrzyhomiu<sup>6</sup>. W ostatnim czasie Stanisław Mossakowski ponownie podkreślał znaczenie poselstwa Jana

---

<sup>6</sup> S. Mossakowski zwracał uwagę, że o pozycji prymasa w Rzymie zaświadczać uroczystości typu *trionfi* zorganizowane tam w styczniu 1515 r. z okazji zwycięstwa nad Orszą („Kaplica” 22; Kowalczyk 297-298).

Łaskiego w poszukiwaniu artysty potrzebnego władcy („Kaplica” 20-23). Dla oceny sylwetki prymasa i wątków jerozolimskich w fundacjach istotna jest jego późna inicjatywa pielgrzymki do Ziemi Świętej, na którą otrzymał zgodę 18 stycznia 1526 r. Tańkowski dość sceptycznie odnosił się do szans realizacji tego projektu, pomimo że rzeczywiście Jan Łaski aktywizuje się po dłuższej przerwie dopiero na przełomie 1527/1528 (Tańkowski, „Jan Łaski” 224-225)<sup>7</sup>. Mimo to trudno uwierzyć w szansę realizacji tego niebezpiecznego przedsięwzięcia przez siedemdziesięcioletniego prymasa, tym bardziej że był to czas inwazji tureckiej na Węgry, bitwy pod Mohaczem i dyplomatycznej afery Hieronima Łaskiego. Arcybiskup zmarł 19 maja 1531 w wieku 75 lat w Skierniewicach. Jego ciało zostało przewiezione do Gniezna i 7 lipca złożone „na cmentarzu u wnijsčia do fundowanego przez niego i uposażonego kościoła Św. Stanisława” (Korytkowski, „Arcybiskupi” 727).

Złożenie ciała fundatora w przykatedralnej rotundzie było ukoronowaniem długiego procesu kształtowania jego poglądów na miejsce własnego pochówku. Źródłem w tej mierze, wykorzystywanym już przez Kozakiewiczową, pozostaje raptularz Jana Łaskiego, prowadzony przez niego od 1495 r. (Kozakiewiczowa, „Mecenas”; Zeissberg), w którym – początkowo przy okazji choroby lub misji dyplomatycznych – autor czuł się zobowiązany do wydania dyspozycji dotyczących pogrzebu i miejsca pochówku. Zwracają uwagę stopniowo w tej mierze rosnące oczekiwania, które w naturalny sposób wynikały ze zmieniającej się pozycji Jana Łaskiego (Kozakiewiczowa, „Mecenas” 4-5). Początkowo były one skromne, zainteresowany dopuszczał pochówek na obczyźnie – w przypadku śmierci w podróży – lub – w innej sytuacji – w kraju, w rodzinnym Łasku lub innej świątyni związanej ze sprawowanymi ówczesnie godnościami. W trzy lata po otrzymaniu godności kanclerskiej, w 1506 r., wskazywał jako miejsce pochówku wnętrze katedry gnieźnieńskiej, przed chórem, obok przyjaciela, dziekana Jaszko, z prośbą o oznaczenie miejsca herbem. W rok po otrzymaniu sakry arcybiskupiej, w 1511 r., wyznaczał inne miejsce w katedrze, bardziej odpowiednie dla jej pasterza: „circa sepulcrum patroni sanctissimi Adalberti ...” (5-6). Niewątpliwie jego wyobrażenia o własnym grobowcu zmieniły się po pobycie w Rzymie w latach 1513-1515, choć trudno w pełni przyjąć ocenę zaprezentowaną przez Kozakiewiczową, która zauważała, że wtedy „... wzrasta w nim w ogólnej atmosferze kultury renesansowej poczucie indywidualności, nie chce pozostawać w cieniu nawet wielkiego patrona” (6-7). Wydaje się, że związek z grobem św. Wojciecha w nowej koncepcji pozostawał klu-

---

<sup>7</sup> W rodzie Łaskich istniała już tradycja wypraw do Ziemi Świętej, miał się w nią udać w poł. XV w. Jan, chorąży sieradzki, bratanek bp Radlicy, pochowany w 1451 w Łasku (Korytkowski, „Arcybiskupi” 581).

czowy. W trakcie pobytu na Węgrzech w 1516 r. zdecydował o osobnym pochówku na przykatedralnym cmentarzu (*non in ecclesia sed in cimiterio sacro*), w grobie oznaczonym płytą kamienną i ewentualnie, z woli sukcesorów, z jakąś konstrukcją z kolumnkami – to może sugerować jakąś formę antykizującą. Jak wiadomo, ta zmiana decyzji wiązała się bezpośrednio z zamówieniem płyt nagrobnych u Jana Florentczyka, w tym w pierwszej kolejności dla samego fundatora. W październiku 1518 r., na kapitule generalnej prymas przedstawił zamysł wzniesienia jednolitej budowli w miejscu połączonych trzech szczupłych, południowych kaplic przykatedralnych: mansjonarskiej, Chebdów i Grądzkich (Polkowski 18). Trudno rozstrzygnąć, czy ten niezrealizowany projekt można wiązać z kolejną zmianą koncepcji dotyczącej miejsca pochówku Łaskiego<sup>8</sup>. Warto zwrócić uwagę, że byłaby to kolejna istotna zmiana lokalizacji, porzucająca pomysł wolnostojącego, nie powiązanego bezpośrednio z katedrą monumentu. Pomimo przyjęcia tego pomysłu, sam fundator wkrótce od niego odstąpił, decydując o budowie tytułowego obiektu na cmentarzu przykatedralnym. Nowa dyspozycja przyszłego grobowca zmieniła się na *circa sacellum divi Stanislai in campo sancto Gnezne*, co miał tłumaczyć tym, że „nie jest godny spoczywać między prochami swoich poprzedników” (Kozakiewiczowa, „Mecenate” 8). Ten łańcuch decyzji podejmowanych po roku 1515 ukazuje kolejne etapy – cmentarz i „antyczna” konstrukcja, ponownie tradycyjna kaplica przykatedralna (może wpływ Wawelu, albo zupełnie inna funkcja tej kaplicy), wreszcie kaplica wolnostojąca.

Niewątpliwie dla fundacji kaplicy św. Stanisława kluczowe znaczenie miał ostatni pobyt prymasa w Rzymie. Po pierwsze, był to czas, gdy miał on szansę zetknąć się osobiście z ówczesnymi rzymskimi inwestycjami artystycznymi, powstającymi w czasach pontyfikatu Juliusza II i w pierwszym roku pontyfikatu Leona X. Istotne znaczenie mogły mieć też kontakty z członkami ówczesnego kolegium kardynalskiego, a także śledzenie zmian w rzymskim środowisku artystycznym związanych ze śmiercią Bramantego 11 marca 1514 r. Bezpośrednio z jego przyszłą fundacją wiązała się też wielokrotnie przywoływana przez badaczy inicjatywa, w wyniku której 27 lipca 1515 r. Jan Łaski uzyskał pozwolenie na zebranie z rzymskich nekropolii Campo Santo i San Giorgio ziemi, którą później posypano tereny cmentarzy przy katedrze gnieźnieńskiej i kolegiacie w Łasku (Karwowski, *Kolegiata św. Jerzego* 36). Akt ten był powiązany z przywilejami i odpustami wynikającymi z wcześniejszego „uświęcenia” rzymskich nekropolii, jak głosiła tradycja, ziemią przywiezioną z Jerozolimy przez cesarzową Helenę. Jego znaczenie podkreślają używane

---

<sup>8</sup> Polkowski utrzymywał, że połączona kaplica miała mieć wezwanie św. Stanisława (18). Przeciwnikiem takiej koncepcji jest Taflowski, „Jan Łaski” 389.



przez Łaskiego określenia dla przykatedralnego cmentarza – *cimiterium sacrum, campo sancto Gnesne, Ager Sanctus* (Kunkel, „Dwie kaplice” 287). Potwierdzała to również inskrypcja na płycie odkutej przez Jana Florentczyka dla arcybiskupa, na której znalazły się odniesienia do uświęcenia cmentarza ziemią „jerozolimską”, a także pozyskany bullą z 25 lipca 1515 r., odtąd przypisany prymasom Polski, tytuł *legatus natus*. Tak więc już w Rzymie, być może pod wpływem tamtejszych fundacji, Łaski powziął decyzję o uświęceniu przykatedralnego cmentarza, co wpłynęło na dwa kolejne kroki – zamówienie stosownej, jednoznacznie antykizującej płyty nagrobnej z inskrypcją nawiązującą do aktu poświęcenia cmentarza, a także doniosłej i dość nietypowej dla biskupów dyspozycji o pochówku poza katedrą. Co ciekawe, jeszcze wtedy, w 1516 r., nie planował rozbudowanego mauzoleum, wskazując jako miejsce pochówku cmentarz, z grobem przykrytym płytą<sup>9</sup> (il. 4). W tym samym roku 26 VI papież Leon X udzielił odpustów wiernym wspomagają-

---

<sup>9</sup> W kontekście działalności fundacyjnej Jana Łaskiego uwagę badaczy przykuwa zespół sześciu płyt nagrobnych. Zamówione zostały w trakcie pobytu na Węgrzech, w drodze z Rzymu w 1515 r., u Jana Florentczyka, pracującego w Ostrzychomiu. Sygnatura artysty pojawia się jedynie na płycie przeznaczonej dla Jana Łaskiego, jednak materiał – czerwony, węgierski marmur, kompozycja i detale sugerują wspólne autorstwo wszystkich obiektów, pomimo różnic w poziomie wykonania i nieznacznie w wymiarach samych płyt. Największe osiąga pomnik samego prymasa. Cztery pomniki znajdują się w katedrze gnieźnieńskiej. Płyta Jana Łaskiego dysponuje następującą inskrypcją: *Ioannes de Lasko ex cancellario regni archiepiscopus gneznensis legacionis nate auctor terram figvli ex vrbe et ab Hierosolimis indvcit qva cimiterivm hoc conspergit et vrnvm glebe sve hoc loci ponit moritur tandem Anno D. 1531*. Rok jest wykuty inną ręką. Na dolnej krawędzi pojawia się sygnatura *Ioannes Florentinvs me fecit M.D. XVI* (Tafiłowski, „Jeszcze o nagrobkach Jana Florentczyka” 278). Zakłada się, że płyta pierwotnie znajdowała się w kaplicy św. Stanisława. Pozostałe gnieźnieńskie płyty były poświęcone bratu prymasa – Andrzejowi Łaskiemu, abp. Andrzejowi Boryszewskiemu i abp. Janowi Gruszczyńskiemu. Zespół czterech płyt zapewne miał pierwotnie inną lokalizację (obecnie płyty znajdują się na północnej ścianie nawy katedry). Tafiłowski wręcz stwierdzał, że „przypuszczać można, iż myślą Łaskiego było stworzenie odrębnego mauzoleum grobowego, w którym znaleźć się miały pomniki”. Badacz sugerował potencjalną lokalizację trzech z nich, poza pomnikiem samego fundatora, w planowanej kaplicy przykatedralnej, jaka miała powstać na miejscu wyburzonych mansjonarskiej, Chebdów i Grądzkiej (projekt z jesiennej kapituły z 1518 r.). Kwestionował przy tym potencjalne przeznaczenie tego obiektu również jako mauzoleum samego prymasa. Dopuszczał, w takiej sytuacji, wtórne przeznaczenie kompletu czterech płyt dla nowej rotundy na Bożej Roli (lokalizował je między apsydami kaplicy) (Tafiłowski, „Jeszcze o nagrobkach” 280).

Pierwsze bardziej precyzyjne opisy lokalizacji płyt pochodzą dopiero z II poł. XIX w., gdy znajdowały się już w bocznej nawie katedry. Po remoncie z 1894 r. cztery płyty wmurowano w filarach nawy głównej. Podobnie daleka od pierwotnej lokalizacji jest płyta Krzesława z Kurozwęk, zachowana w katedrze we Włocławku. Szósta płyta, biskupa Jana Radlicy (tradycja głosiła, że przyczynił się do wyodrębnienia łaskiej linii Korabitów), przeznaczona dla katedry wawelskiej, nie zachowała się. Kompozycja płyt niewątpliwie została zaczerpnięta z tradycji rzymskiej i mogła bazować na węgierskich obiektach ze zbiorów Macieja Korwina (Gerevich 309-338). Opisując je Kozakiewiczowa oceniała, że „nie są wyrazem dużej inwencji twórczej” („Mecenat” 8).

cym ofiarami i odwiedzającym kościół metropolitalny, a także udzielił specjalnego odpustu, podobnego jak w rzymskich nekropoliach, wszystkim pochowanym na cmentarzu przykatedralnym. Na tym etapie w 1516 r. z punktu widzenia prymasa Polski, świeżo przybyłego z Rzymu, po doświadczeniach Ostrzychomia i świadomego królewskiej, kaplicowej inwestycji na Wawelu, wystarczającym wydawał się pozbawiony okazałej, architektonicznej oprawy dość ekscentryczny pochówek na przykatedralnym cmentarzu. W tym samym czasie z pewnością krystalizował się również jego zamysł dotyczący okazałej kolegiaty w rodowym Łasku. Być może już w dwa lata później zmienił zdanie w sprawie pochówku, stawiając na kapitule w X 1518 r. projekt połączenia trzech południowych, przykatedralnych kaplic gotyckich. Bardzo trudno ocenić ten niezrealizowany zamysł, czy miał on związek z planowanym miejscem pochówku czy miał służyć innym celom? Jedno jest pewne, ta lokalizacja nie współgrała z inskrypcją gotowej już płyty, poza tym w kontekście budowy kosztownej rotundy trudno uwierzyć, że na przeszkodzie tego wcześniejszego projektu stały względy finansowe. Pierwszym przekazem bezpośrednio odnoszącym się do tytułowego obiektu jest dokument wydany 30 lipca 1520 r. w Toruniu, który uposażał kaplicę dochodem 20 grzywien rocznie, czerpanym ze stacji królewskiej w klasztorze w Trzemesznie (Tafiłowski, „Jan Łaski” 392). Na tej podstawie przyjmuje się, że główne prace budowlane nad mauzoleum rozpoczęto wcześniej, być może po 1518 r. Większość badaczy uznaje, że obiekt musiał być ukończony w 1523 r., skoro w tym samym roku prymas nakazuje swój pochówek w kaplicy, którą wznosił (Zeissberg 182; Kozakiewiczowa, „Mecenat” 9).

Na podstawie przytoczonych informacji można przyjąć, że między 1516 a 1520 r. Jan Łaski powziął decyzję o ufundowaniu architektonicznego mauzoleum z wykorzystaniem bardzo zaawansowanej stylistycznie formy zdradzającej wpływ najnowszych fundacji papieskich. Pozostaje więc pytanie, jakie czynniki mogły wpłynąć na istotną zmianę planów fundacyjnych arcybiskupa? Oczywiście w obecnym stanie badań pozostają nam domysły, wśród nich chyba na pierwszym miejscu trzeba wymienić królewską fundację na Wawelu. Po powrocie z Wilna w 1518 r. tamtejsze prace przyspieszyły, 10 lutego tego samego roku Leon X obdarzył królewskie mauzoleum odpowiednimi odpustami, w kolejnym roku zrealizowano już kryptę z okazałym sarkofagiem. Nie można więc wykluczyć, że materializująca się Kaplica Zygmuntońska była impulsem, który mógł skłaniać Łaskiego do monumentalizacji własnego grobowca (Mossakowski, „Kiedy, jak i przez kogo wznoszona była” 87-126).

Późniejsze losy obiektu były dość burzliwe. W 1613 r. poważny pożar uszkodził kościół archikatedralny św. Jerzego i kaplicę św. Stanisława. Zniszczenia musiały być na tyle poważne, że odnotowano wręcz odbudowę tych obiektów (Polkowski 21-23). Być może z tego czasu pochodzą masywne, asymetryczne podpory, czytelne

w rzucie rotundy<sup>10</sup>. Kolejne prace naprawcze przeprowadzał ok. 1680 r. Stanisław Cieński (Kozakiewiczowa, „Mecenat” 10-11)<sup>11</sup>. Można podejrzewać, że znajdująca się poza głównym nurtem inwestycji artystycznych archikatedry oryginalna budowla popadała w zapomnienie, a co za tym idzie stale pogarszał się jej stan techniczny i uszczuplały dochody. W II poł. XVIII w. w ramach przesiąkniętych oświeceniowym racjonalizmem inicjatyw abp. Antoniego Ostrowskiego zapadła decyzja o rozbiórce „zbędnych” obiektów: kolegiaty Św. Jerzego i kaplicy św. Stanisława. Dzięki inicjatywie kanonika Balcera Pstrokońskiego kolegiata została uratowana, natomiast los kaplicy przypieczętowała decyzja z 1778 r. (Świechowski, „Balcer Pstrokoński” 485-492). Rozbiórka miała nastąpić dopiero w 1798 r. (Tafiłowski, „Jan Łaski” 425; *Katedra* 166). Miejsce pochówku Łaskiego upamiętniono jedynie ceglanym obeliskiem (25 stóp wysokim), z krzyżem na szczycie i marmurową płytą nagrobną u podstawy (Korytkowski, „Jan Łaski” 81; Raczyński 361).

Przytoczone powyżej informacje historyczne w pewnym stopniu muszą nam rekompensować skromny zasób namacalnych pozostałości obiektu. Jedyne „twardym” materiałem pozostaje zarys fundamentów budowli, odkryty i eksploatowany przez archeologów w poł. XX w. Budowla została wzniesiona na północny wschód od katedry, na linii w przybliżeniu łączącej środek południowej ściany kościoła św. Jerzego z ostatnim przesłem korpusu archikatedralnego. Orientacja kaplicy Łaskiego została podporządkowana obu wcześniejszym świątyniom. Na podstawie zachowanych fundamentów można stwierdzić, że trzon obiektu tworzyła rotunda na planie koła o średnicy ok. 11 m (wewnątrz 9 m). Do korpusu były dostawione, od północy, wschodu i zachodu, trzy półkoliste apsydy. Od południa, od strony katedry, w miejscu pozbawionym apsydy, znajdowało się wejście do kaplicy. Pod korpusem i apsydami funkcjonowała przestrzeń podziemna tworząca krzyżową kryptę. Wejście do niej było zlokalizowane od strony południowej, tuż przy drzwiach wejściowych. Narys obiektu uzupełniają zewnętrzne przypory. Część z nich, powiązana ze ścianami apsyd, miała regularny, promienisty układ. Bardziej rozbudowane podpory, zaburzające ten układ, zostały dostawione od południa i północy.

Wśród istotnych cech, czytelnych w zachowanym układzie fundamentów, można wymienić następujące: wolnostojący układ centralny, cylindryczny trzon budowli, układ trzech apsyd formujących trikonchos i sam kontekst urbanistyczny budowli. Źródła inspiracji dla układu centralnego niewątpliwie są związane z włoską tradycją quattrocenta, gdy najbardziej nowatorskie przykłady budowli grobowych odwoływały się do planów centralizujących. W tradycyjnych badaniach tłumaczono to

<sup>10</sup> Według Dalbora należały one do późniejszej fazy budowy (200).

<sup>11</sup> Tafiłowski prace Cieńskiego datuje na rok 1617 („Jan Łaski” 425).

wpływem na nowo odkrywanej tradycji antycznej i rozwijanych przy tej okazji teoretyczno-filozoficznych studiów. Wydaje się, że ten wątek nie wymaga rozwijania. Warto jednak zwrócić uwagę, że w ostatnich latach, poza warstwą teoretyczno-estetyczną, ten kierunek zainteresowań architektonicznych jest interpretowany również z uwzględnieniem złożonego kontekstu ideowo-politycznego, w jakim funkcjonowali fundatorzy (Wittkower)<sup>12</sup>.

Nieco więcej miejsca wymaga analiza cylindrycznego trzonu gnieźnieńskiej kaplicy. W jego przypadku przywoływano przede wszystkim *Tempietto*, a także partie bazyliki św. Piotra i kościoła San Celso w Rzymie (Kozakierwiczowa, „Mecenat” 11). Wśród tych przykładów, ze względu na charakter wolnostojący, można uwzględnić jedynie *Tempietto* (il. 5). Oczywiście wszelkie rozważania na temat cylindrycznych budowli kopułowych muszą także uwzględniać związki z Panteonem<sup>13</sup>. Poza tym należy podkreślić, że dla wczesnorenesansowych wyobrażeń na temat mauzoleum ważną rolę odgrywały rzymskie rotundy, z mauzoleum Hadriana na czele, czy archeologiczne rekonstrukcje grobowców etruskich. Zainteresowania te ilustrują rysunki, chociażby Leonarda da Vinci czy Giuliana da Sangallo (Günther 104-109; Kersting 140-147; Tanner 23-24). Właśnie Sangallo, starając się łączyć tradycję tokańską i rzymską, był autorem wczesnych propozycji cylindrycznych, kopułowych budowli o funkcjach mauzoleum. Wśród nich znajdował się projekt oratorium kanclerza Florencji Bartolomea Scali (zm. 1497). Ten niedokończony do poł. XVI w. obiekt (w 1567 r. Cosma I zlecił jego dokończenie według pierwotnego projektu Francesco da Sangallo – synowi) zaprojektowano prawdopodobnie jako mauzoleum. Pomimo skromnych relikwów, można go rekonstruować jako budowlę centralną, liczącą ok. 11 m średnicy, z czterema ukośnymi apsydami, nasuwającymi skojarzenia z zakrystią przy kościele San Spirito. Niejasna była forma kopuły – albo florencka, oktogonalna, albo na okrągłej podstawie, do czego skłania się Sabine Frommel, akcentując nawiązania do Panteonu. Kolejnym etapem tych poszukiwań może być późniejszy rzymski projekt Giuliano da Sangallo. W pierwszych tygodniach 1505 r. Juliusz II zlecił wykonanie swojego pomnika Michałowi Aniołowi, równocześnie prosząc m.in. Giuliana, Michała Anioła i z pewnością również Bramante o zdefiniowanie dla niego odpowiedniego miejsca w Bazylice św. Piotra.

---

<sup>12</sup> Na temat odniesień polityczno-ideowych zob. Trachtenberg 9-39. Tanner podkreśla wzmoczoną nośność modelu Starej Zakrystii po pokoju w Lodi (1454). Uznaje, że przykładami tego oddziaływania mogą być fundacje: Kaplica Portinari w Mediolanie, SM della Grazie czy kaplica w Castiglione Olona – Chiesa del Santissimo Corpo di Cristo (Chiesa di Villa, 1437-1444) (152). Ta ostatnia to centralna budowla kopułowa z apsydowym prezbiterium i dekoracją pilastrową za zewnątrz. Obiekt wzniesiono na miejscu trzynastowiecznej budowli Grobu Pańskiego (Rovetta 37-45).

<sup>13</sup> Omówienie dla architektury sakralnej przedstawił: Fabiański 95-134.

Giuliano da Sangallo miał zaproponować także inne, alternatywne rozwiązanie. Miał nim być obiekt wolnostojący w pobliżu bazyliki. Z tym projektem Frommel, wiąże znane rysunki (przekrój i plan, *Codice Barberiniano*, f. 59v; f. 74r) z archiwum Watykańskiego, ukazujące cylindryczną, wolnostojącą budowlę kopułową o wyraźnych cechach zaczerpniętych z Panteonu (pewne cechy tego założenia ma centralna świątynia w obrazie miasta idealnego z Galerii w Urbino) (il. 6, 7). Projekt można datować na ok. 1505, zanim Sangallo w pełni przyswoił repertuar Bramante'go (Frommel, *Giuliano da Sangallo*; Frommel, «Giuliano da Sangallo tra Firenze» 155-159)<sup>14</sup>. Ukazana na rysunku budowla ma oczywiście związki z Panteonem, ale nie można też odrzucać wpływów znanych cesarskich mauzoleów, m.in. Hadriana czy kościoła Santa Constanza. Prawdopodobnie w razie realizacji mauzoleum powstałoby ono w pobliżu dwóch starożytnych rotund, św. Andrzeja i św. Petroneli, na południe od starej bazyliki, gdzie wcześniej pochowano również Aleksandra VI<sup>15</sup>. Przyjmując więc wpływ środowiska rzymskiego pocz. XVI w. na projekt kaplicy gnieźnieńskiej, trzeba podkreślić, że mogła ona nawiązywać do dość nowatorskich pomysłów na antykizujące, cylindryczne, wolnostojące mauzoleum, zlokalizowane na przybazylikowym, starożytnym cmentarzu (il. 8).

Istotnym dopełnieniem budowli w formie rotundy musiało być kopułowe sklepienie. Niestety na temat jego formy i konstrukcji niewiele możemy powiedzieć. Jedynie Robert Kunkel pokusił się o rekonstrukcję bryły obiektu, z wyraźnym wykorzystaniem inspiracji kopułą Kaplicy Zygmuntowskiej. Wydaje się, że zachowana linia fundamentów może sugerować nieco inne rozwiązanie. Warto przede wszystkim zwrócić uwagę na skalę gnieźnieńskiej budowli. Całość rotundy miała ok. 11 m średnicy, z czego 9 m – we wnętrzu. Zakładając, że taką średnicę powinno mieć wzniesione nad nią sklepienie, okazuje się, że jego skala daleko przerastała ówczesne polskie kopuły. Dla porównania – sklepienie Kaplicy Zygmuntowskiej liczy ok. 6 m, kaplicy w Miechowie – 6,5 m, zaś w katedrze w Płocku – ponad 8 m średnicy. Przesklepienie wnętrza kaplicy św. Stanisława pod każdym względem musiało być bardzo poważnym wyzwaniem, wymagającym zatrudnienia wyjątkowych specjalistów. Konstrukcja wymagała też odpowiedniego ustabilizowania ścian korpusu.

<sup>14</sup> Propozycja rekonstrukcji budowli na podstawie zachowanych rysunków: *Dall'analisi storica*.

<sup>15</sup> Poszukiwania właściwego układu cylindrycznego miały niebagatelny wpływ na projekty dla kościoła San Giovanni Fiorentini, którego długotrwałą realizację rozpoczęto za pontyfikatu Leona X. Por. Kersting 140-146. Frommel rozważała też wpływ projektu na Francesco Primaticcio, który mógł go poznać poprzez syna mistrza, jako potencjalne źródło inspiracji dla mauzoleum Valois w Saint Denis (tam też odżyła koncepcja samodzielnej budowli-mauzoleum, skomunikowanej z kościołem opackim) (Frommel, «Giuliano da Sangallo tra Firenze» 159). Poza tym watykańska rotunda św. Andrzeja mogła być kojarzona z funkcjami baptysterium: Pietras 318-319.

Poza apsydami odpowiadały za to promieniście rozłożone przypory, dodatkowo uzupełnione masywnymi szkarpami, dostawionymi od południa i północy. Nie jest wykluczone, że te szpecące bryłę dodatki pojawiły się później, może w wyniku pęknięcia ścian albo w czasie napraw, chociażby po pożarze w 1613 r. Zestawienie z projektami Giuliana da Sangallo może sugerować, że również w Gnieźnie, niewątpliwie włoski projektant, nawiązywał do konstrukcji Panteonu, ujmując znaczną część czaszy sklepienia pierścieniem zewnętrznych murów, może nawet bez czytelnego wyodrębnienia tamburu<sup>16</sup>. Ostatnią istotną cechą konstrukcyjną rotundy było osadzenie jej sklepienia na pierścieniu murów, co zwalniało budowniczych z realizacji skomplikowanych pendentywów. Również i to rozwiązanie było oryginalne na tle ówczesnych polskich konstrukcji<sup>17</sup>.

Podobnie rzymskie źródło mógł mieć zastosowany w Gnieźnie trichonchos, który był przez Kozakiewiczową zestawiany z renesansowymi planami centralnymi, natomiast przez Kunkla z wyobrażeniami o jerozolimskiej *Anastasis*. Fascynujące poszukiwania historyczno-architektoniczne środowiska rzymskiego II poł. XV i pocz. XVI w. pozwalają na harmonijne pogodzenie obu źródeł inspiracji. W samym Rzymie obiektem, który od pocz. XVI w. był konsekwentnie rekonstruowany wraz z trzema apsydami, była bazylika Maksencjusza, ówczesnie postrzegana jako *Templum Pacis*. To błędne rozpoznanie, jak i specyficzny sposób rekonstruowania miały dalekosiężne konsekwencje dla włoskiej i europejskiej architektury sakralnej. Marie Tanner podkreślała, że u początku tej nowożytnej koncepcji tkwiły wyobrażenia Albertiego na temat świątyni etruskiej widzianej w układzie krzyżowym (Tanner 41-43). Równocześnie zakładał on, że elementy dawnych świątyń tkwią w rzymskiej architekturze term, a sama bazylika Maksencjusza znakomicie to potwierdzała (Tanner 40-41 i dalej przypis 108). Z tego też powodu rekonstrukcje bazyliki widzianej jako *Templum Pacis* były prowadzone z przeświadczeniem o jej funkcjach sakralnych. W serii rysunków widzimy jej plan jako budowli centralnej z trzema apsydami. Co istotne, to przeświadczenie pojawiało się wśród architektów zaangażowanych we wczesne prace nad projektem Bazyliki św. Piotra. Rysunek Baldassare Peruzziego (ok. 1505 r.) ukazuje niemal kwadratową budowlę z trzema apsydami, podobny układ, uzupełniony inspirowanym Panteonem portykiem, znalazł się na rysunku Antonia da Sangallo St., później wizję tę utrwałała ilustracja z traktatu Sebastiana Serlia (Tanner 41-46; Günther 115) (il. 9). Dodatkowo nakładały się

---

<sup>16</sup> Wznoszona Capella Chigi (proj. ok. 1512, Rafael) przy rzymskim kościele SM del Popolo, dysponuje podobnym rozwiązaniem konstrukcyjnym, z wyniosłym, cylindrycznym tamburem zamkniętym większą częścią czaszy kopuły (Kersting 81-83).

<sup>17</sup> Przy tej okazji pojawia się pytanie, w jakim stopniu wielkopolskie kaplice wieloboczne z ok. 1600 r. mogły być inspirowane takim rozwiązaniem? Por. Łoziński 255-265.

na to związki *Templum Pacis* z czasami wojny żydowskiej i zburzeniem Świątyni Jerozolimskiej, które kazały widzieć w rzymskim gmachu miejsce przechowywania łupów ze Świątyni. Ten niezwykle spłot etruskiej koncepcji Albertiego i rzymskich nawiązań do Jerozolimy pozwalał patrzeć na relikty bazyliki jako na namacalną egzemplifikację najdawniejszej etruskiej i jerozolimskiej tradycji architektonicznej<sup>18</sup>. Równocześnie Alberti, wprowadzając do etruskiej świątyni układ centralny i osiowo usytuowane ramiona krzyża, czerpał z architektury sepulkralnej. W rezultacie mauzoleum urastało do rangi niewielkiej świątyni, co umożliwiało zestawienie grobowców z czasów rzymskich z chrześcijańskimi koncepcjami, obecnymi w choćby w *Anastasis*<sup>19</sup>. W połączeniu z zapotrzebowaniem na plan centralny i układ krzyżowy trikonchos stawał się ważnym składnikiem architektury sakralnej, zwłaszcza o funkcjach sepulkralnych. Tak jak bazylikowy układ miał zwolenników i przeciwników, tak układ wykorzystujący trikonchos na stałe wpisał się w nowożytną architekturę sakralną, a *Templum Pacis*, łącząca etruskie i jerozolimskie wpływy, stawała się na pocz. XVI w. głównym punktem odniesienia dla projektów Bazyliki św. Piotra (Tanner 45-46). W układzie kaplicy św. Stanisława łączyły się te składowe – cylindryczne, wolnostojące mauzoleum z czytelnymi odniesieniami do cesarskich grobowców i rotund powiązanych od strony Campo Santo z Bazyliką św. Piotra, z układem trikonchosu mającym rzymskie odniesienia, ale też czytelny związek z jerozolimską rotundą.

Poza wymienionymi powyżej cechami formalnymi samej kaplicy nie mniej istotnym elementem wymagającym omówienia jest kontekst miejsca, w jakim wzniesiona została kaplica św. Stanisława<sup>20</sup>. Decyzja Jana Łaskiego o pochówku poza obrębem archikatedry była bardzo poważna. Oczywiście tradycja nakazywała albo zlokalizowanie grobowca w samej świątyni albo w powiązanej z nią kaplicy. W grę wchodziły również pochówki w kolegiatach biskupich, które począwszy od XVI w. będą coraz częstsze. Zdarzały się również przypadki „sprywatyzowania” na potrzeby polityki rodowej grobu biskupiego, co miało miejsce między innymi w XV w. w Oporowie czy Iwaniskach. W takim rodowym kontekście, w przypadku Jana Łaskiego

---

<sup>18</sup> W tym miejscu warto też wspomnieć o propagowanej przez pewien czas w Rzymie koncepcji chrztu Tytusa i wyprawy do Judei jako rodzaju krucjaty (Tanner 78-89).

<sup>19</sup> Tanner zwracała uwagę, że atrakcyjność tych projektów w poł. XV w. miała swoje tło polityczne, wraz z utworzoną przez Mikołaja V Ligą Włoską. To wśród papieskich sojuszników miały pojawiać się prywatne kościoły mauzolea projektowane pod wpływem koncepcji Albertiego z nawiązaniem do *Anstasis*: w Rimini Tempio Malatestiano czy Santissima Annunziata we Florencji (Tanner 160-162).

<sup>20</sup> Uwzględniając historyczne ukształtowanie terenu, trzeba zauważyć, że kaplicę zlokalizowano na środku wąskiego przesmyku łączącego dwa wzgórza. Wyższe zajmuje kolegiata św. Jerzego, nieco niższe – archikatedra (Sawicki 59-103).

niemal idealnym miejscem byłaby kolegiata w Łasku, dysponująca zarówno okazałą oprawą architektoniczną, jak i właściwą rangą. Mimo to arcybiskup podjął decyzję o pochówku poza świątynią, na terenie cmentarza, początkowo z bardzo skromnymi oczekiwaniami dotyczącymi oprawy architektonicznej. Znając obycie i możliwości fundacyjne Łaskiego trudno przyjąć, że w sposób nierozważny narażał siebie na tak poważny kryzys legitymizacyjny, który mierzył równocześnie w godność prymasa i Korabity. Należy więc założyć, że podjęte działania miały na celu podniesienie prestiżu fundatora i obecną w jego osobie godność głowy Kościoła polskiego. Z tego powodu wybór miejsca nie był przypadkowy, a Łaski świadomie wykorzystał niezwykłą przeszłość wzgórza katedralnego, postrzeganą przez pryzmat triumfu chrześcijaństwa, i dodatkowo wzbogacił je rzymsko-jerozolimskim przekazem.

Wydaje się, że zasadniczym czynnikiem, który na to pozwalał, było uświęcenie cmentarza gnieźnieńskiego jerozolimską ziemią przywiezioną z Rzymu, a wraz z nią uzyskane od Leona X odpowiednie odpusty. Traktując tę inicjatywę jako kluczową dla koncepcji prymasowskiego mauzoleum możemy przyjąć, że została ona podjęta już w Rzymie, o czym świadczy zebranie w lipcu 1515 r. ziemi z Campo Santo, na kilka tygodni przed wyjazdem (odpusty nadane przez Leona X 26 czerwca 1516 r.). Zamówione na Węgrzech u Jana Florenczyka płyty były kolejną składową tej koncepcji. Dotyczy to zwłaszcza skończonego w 1516 r. nagrobka samego Łaskiego, w którego inskrypcji pojawiło się nawiązanie do ziemi jerozolimskiej i świeżo pozyskanego tytułu *legatus natus*. W krótkim okresie po powrocie z Rzymu Łaski aktywizuje się jako fundator architektoniczny, m.in. realizując murowaną kolegiatę w Łasku. W tym samym czasie krystalizowała się koncepcja architektonicznego mauzoleum w Gnieźnie. Hipotetycznie można przyjąć, że pierwotnie rozważana lokalizacja pochówku arcybiskupa na cmentarzu przykatedralnym była zbieżna z miejscem, w którym później wzniesiono kaplicę. Przemawia za tym jego dość wyjątkowy charakter. Rotunda wznosiła się niemal dokładnie w połowie odległości między północną ścianą katedry a południowym murem korpusu kościoła św. Jerzego. Jej oś poprzeczna została podporządkowana linii orientacji obu starszych świątyń. Środek rotundy można umieścić na linii prostej, która łączyła kolegiatę św. Jerzego ze wschodnim przesłem korpusu archikatedry, w którym ówczesnie znajdował się grób św. Wojciecha. Ta sama linia przechodziła przez zlokalizowaną na północ od grobu kaplicę Jana Sprowskiego (1460 r. pod wezwaniem Zwiastowania, Narodzenia i Wniebowzięcia NMP, a także świętych Jana Chrzciciela, Wojciecha, Stanisława i Doroty). Wiadomo, że przynajmniej po pożarze 1613 r. pełniła ona funkcję kaplicy Bożego Ciała. Usytuowanie rotundy wiązało ją więc z jednej strony z grobem św. Wojciecha, z drugiej zaś z niezwykle ważną historycznie kolegiatą św. Jerzego, która była postrzegana jako jedna z najstarszych świątyń w Królestwie. To tutaj według tradycji Mieszko I miał zniszczyć posągi bożków z miejscowej



świątyni, samą kącinę zamieniając na kościół św. Jerzego (Korytkowski, „Jan Łaski” 20; Karwowski, *Gniezno* 10-11; Świechowski, „Balcer Pstrokoński” 485-492; Dalbor 162). Poza metryką najstarszej, towarzyszyła jej tradycja związków z dawną rezydencją książęcą. Było to więc miejsce namacalnego triumfu chrześcijaństwa, osadzone w starożytnej historii państwa. Nowa budowla została więc podporządkowania istniejącej topografii wzgórza, z jego historycznymi wartościami, w sposób nowożytny wykorzystując osiową kompozycję<sup>21</sup> (il. 10).

Koncepcja wykorzystująca osiowość kompozycji, jak i nawiązania do odległej triumfalnej przeszłości mogła również być inspirowana papieskimi fundacjami z przełomu XV i XVI w. Nicholas Temple, analizując inicjatywy artystyczne Juliusza II dotyczące Bazyliki św. Piotra, uznawał, że podstawą dla interpretacji projektów Bramante'go musi być uwzględnienie dwóch obszarów. Pierwszy dotyczy chrześcijańsko-platońskiego założenia, wyrażonego uniwersalnymi proporcjami i detalem architektonicznym. Drugi obejmuje czasoprzestrzeń doczesną jako kontekst dla władzy papieskiej, widzianej przez pryzmat tradycji imperialnej i sukcesji apostołowej (Tempel 162-163). Z tego powodu tak ważna stawała się topografia fundacji artystycznych, w tym Watykanu, dotąd prawie ignorowana, przesłonięta formalną dyskusją o sporze między centralnym lub podłużnym układem. Stoi to w sprzeczności z treściami mitologiczno-historycznymi, które były głównym punktem odniesienia dla dyskusji rzymskich humanistów (Krautheimer 33). Tempel, proponując nowe płaszczyzny interpretacji, zwracał uwagę również na elementy triumfalne obecne na Watykanie. Widzi je jako *territorium triumphale*, miejsce powrotu zwycięskiej armii, ale i miejsce męczeństwa i pochówku św. Piotra (m.in. św. Hieronim pisze o pochówku na terenie triumfalnym). Triumf więc dotyczy konkretnych zwycięstw, ale i triumfu chrześcijaństwa – męczeństwa św. Piotra, a także i powrotu zwycięskiej armii Konstantyna. Sprzyjało temu utożsamienie Watykanu z pobliską, antyczną *Via Triumphalis* i aktywność humanistów poszukujących profetycznego znaczenia wzgórza Watykańskiego dla późniejszego triumfu Kościoła (Tempel 163-167). Nie jest wykluczone, że tego typu treści można pogodzić z wyjątkową topografią gnieźnieńskiego Wzgórza Lecha, łączącego tradycję zwycięskiego, pierwszego władcy chrześcijańskiego i grobu biskupa męczennika.

Sama osiowość kompozycji gnieźnieńskiej może być kojarzona z podobnymi zabiegami watykańskimi, nastawionymi na zorientowanie na obelisk watykański jako dominantę. Poza planami Mikołaja V, w tej mierze warto zwrócić uwagę na fundacje

---

<sup>21</sup> Nowatorska na gruncie polskim koncepcja wpisania fasady świątyni w oś ulicy pojawiła się w tym samym czasie w Łasku (Zarebska 233-236). Na temat potencjalnego oddziaływania tego rozwiązania: Filipowicz i Filipowicz 86-87.

Sykstusa IV – Francesco della Rovere i znaczenie tego pontyfikatu dla jego bratanka Giuliana, późniejszego Juliusza II. Egidio da Viterbo (zm. 1532) wręcz zestawiał ich działania w duchu biblijnym pisząc, że Sykstus, niczym Dawid, z polecenia Boga odstąpił od przebudowy bazyliki, aby mógł to uczynić kolejny z jego rodu Juliusz – nowy Salomon (Tempel 168). Niemniej istotną fundacją papieża Sykstusa, przy współudziale bratanka, była obszerna Cappella del Coro (ok. 1484), prostokątna budowla z apsydą, która została wzniesiona od południowej strony starej bazyliki i zorientowana niemal osiowo na stojący tam obelisk watykański. Skala kaplicy była dostosowana do wolnostojącego nagrobka papieskiego, który zajmował jej środkową część (167-173). Tempel wręcz przyjmuje, że ta budowla, jak i jej koncepcja miały istotny wpływ na projekty Bramantego dla Bazyliki św. Piotra i lokalizacji przyszłego mauzoleum Juliusza II. Położenie kaplicy współgrało również z osią kompozycyjną, jaką – według relacji Egidio da Viterbo – architekt miał zaproponować papieżowi. W myśl tej odrzuconej koncepcji jedna linia miała połączyć obelisk (jak głosiła tradycja, kryjący prochy Juliusza Cezara), grób Sykstusa IV, przeniesiony grób św. Piotra i mauzoleum Juliusza II (Graf Wolff Metternich, Thoens 45-50; Dittscheid 282-284; Bredekamp 25-28) (il. 11).

Wymienione powyżej cechy gnieźnieńskiej rotundy nie wyczerpują problemów badawczych. Wśród nich można wymienić samą koncepcję obszernej krypty, która sugeruje coś więcej niż tylko jednoosobowe mauzoleum. To nowoczesne rozwiązanie miało swój odpowiednik w znacznie szczuplejszej krypcie Kaplicy Zygmuntońskiej, ale miało też analogie do pomieszczenia-krypty w niezrealizowanym projekcie wolnostojącego grobowca Juliusza II (Mossakowski, „Kaplica” 289). Kolejnym zagadnieniem jest pierwotna lokalizacja ołtarza kaplicowego. Tradycja miejscowa, w tym rozwiązania z Wawelu, podpowiadały jego orientację na wschód. Równocześnie opisany układ osiowy, łączący wejście do krypty z grobem św. Wojciecha i „starożytną” kolegiatą św. Jerzego, może sugerować usytuowanie ołtarza właśnie na tej osi, od strony północnej. Podkreślało to również symetryczność trikonchosu. Tego typu rozwiązanie mogły ponownie podpowiadać źródła włoskie, w tym kaplice del Coro. Być może w linii fundamentów znajduje się sugestia potwierdzająca takie rozwiązanie. Badacze zwracali uwagę na trójkątne zamknięcie środkowej apsydy. Kozakiewiczowa odniosła taki układ do kościoła Santa Maria Coronata (Canepanova) w Pawii, w której takie apsydy umieszczono w narożnikach wnętrza, ale pełnią one tam zupełnie inną funkcję (Kozakiewiczowa, „Mecenat” 11). W przypadku kaplicy Łaskiego zachowane relikty sugerują jedynie odmienne potraktowanie północnej apsydy<sup>22</sup>.

<sup>22</sup> Trójkątne zamknięcie prezbiterium funkcjonuje w kościele bożogrobców w Gnieźnie (Kowalski 84-86).

W świetle ostatnich badań związanych z fundacjami papieskimi II poł. XV i pocz. XVI w. dla większości z wymienionych powyżej elementów składowych rotundy można znaleźć źródło inspiracji w ówczesnych środowisku rzymskim i najbardziej aktualnych, niemal eksperymentalnych pomysłach artystycznych pojawiających się przed 1515 r. Ich potencjalny transfer z jednej strony mógł wynikać ze zorientowania samego fundatora, który część z tych inwestycji mógł znać z autopsji, z drugiej strony nie można wykluczać wpływu artysty projektanta i jego znajomości artystycznych propozycji tego czasu, zwłaszcza z kręgu Donato Bramantego (zm. 1514 r.) i Giuliano da Sangallo (przed 1513 r. opuścił Rzym i wyjechał do Florencji, zm. 1516 r.). Łaski przebywał w Rzymie w momencie zmiany papieża, ale też w chwili istotnych przetarasowań personalnych w grupie artystów realizujących najbardziej prestiżowe inwestycje w Wiecznym Mieście. Fakt, że prymas zmieniał plany dotyczące formy pochówku tuż po powrocie z Rzymu, sugeruje, że przynajmniej wykonawczy projekt jego kaplicy musiał powstać w Polsce, zaś jedynym miejscem możliwym wówczas dla takiego przedsięwzięcia była grupa artystów skupionych wokół realizacji Kaplicy Zygmuntowskiej, z Berreccim na czele. Należy przypomnieć, że dopiero od 1519 r. zespół ten zaczął się rozrastać o świeżo przybywających artystów. Warto też przypomnieć, że Mossakowski zakładał, że Berrecci mógł przygotowywać materiały do projektu królewskiego mauzoleum już w Rzymie (Mossakowski, „Kaplica” 23, przypis 25). Ten sam badacz, definiując miejsce Kaplicy Zygmuntowskiej w dziejach sztuki, zauważał, „że liczne formy i motywy kompozycyjne wykorzystane w tej budowlu oraz niektóre wątki treściowe dekoracji zdradzają zdumiewającą zbieżność z najbardziej aktualnymi dokonaniem włoskiej, zwłaszcza rzymskiej, architektury i sztuki” (Mossakowski, „Kaplica” 286; Mossakowski, „Proweniencja” 151-187). Wydaje się więc, że sam projekt, zgodnie z wcześniejszymi sugestiami Kozakiewiczowej, rzeczywiście mógł wyjść spod ręki Berrecciego. Natomiast już sama jego realizacja, ze względu na intensyfikację prac na Wawelu od 1518 r., mogła być dziełem innych artystów. Zasadnicze prace musiały być ukończone w 1523 r., gdy pojawia się dyspozycja dla prymasowskiego grobu. Równocześnie trzeba pamiętać o wyjątkowej skali przesklepienia kaplicy, które wymagało odpowiednich specjalistów, w tym czasie również Włochów. Być może z pracami tymi można powiązać Jana (Giovanniego) Cini i Bernardina de Gianotis. Obaj (Cini na pewno, Gianotis zapewne) byli w Polsce od 1519 r., gdy mieli zająć się pracami przy baldachimie Władysława Jagiełły (Mossakowski, „Kiedy” 92-104; Mossakowski, „Kaplica” 47; Kowalczyk 298). Ponownie figurują na liście zatrudnionych przy Kaplicy Zygmuntowskiej od 1524 r. Poza tym w późniejszym czasie zasłynęli także kopułowymi pracami przy katedrze w Płocku (innym problemem jest ich ewentualny związek z kaplicą św. Marii Magdaleny w Pułtusku) (Kunkel, „Dwie kaplice” 289; Kunkel, „Architektura” 305-306) (il. 12).

Powstanie kaplicy św. Stanisława miało miejsce w dość krótkim, siedmioletnim okresie wzmożonej aktywności fundacyjnej Jana Łaskiego. Zamykał się on między momentem powrotu z Rzymu w 1515 r. i dwukrotnym pobytem na Węgrzech w latach 1515 i 1516 a rokiem 1523, gdy wydawał istotne decyzje testamentowe. W tym czasie m.in. – poza tytułową kaplicą – wzniesiono okazałą kolegiatę w Łasku, zamówiono zespół marmurowych płyt nagrobnych powiązanych z Janem Florentczykiem czy kosztowne księgi, m.in. dla kolegiaty w Łasku. Ta krótkotrwała aktywność fundacyjna skłoniła Tańkowskiego do stwierdzenia, że „jego renesansowy mecenat artystyczny, aczkolwiek prekursorski, nie był planowym, długofalowym przedsięwzięciem i stosunkowo szybko został poniechany, nie wydając na dłuższą metę pożądaných owoców” (Tańkowski, „Jan Łaski” 419). Ocena ta wydaje się zbyt krzywdząca, tym bardziej że Łaski musiał zmagać się z podwójnymi celami swoich przedsięwzięć, łącząc zabiegi na rzecz rodu i starając się sprostać odpowiedniej oprawie prymasowskich fundacji, powstających w cieniu królewskich inwestycji w Krakowie. Sądzę, że w ocenie fundacji Łaskiego ma również znaczenie jej ograniczony wpływ na potomnych. Eksperymentalny charakter prac nad mauzoleum, podjęcie wątków, które z czasem zostały przysłonięte przez bardziej popularny krakowski model, bardzo szybko osłabiały czytelność tej fundacji. Niewątpliwie miała ona wpływ na kaplicę w Pułtusku, na co zwracał uwagę już Kunkel. Można też się zastanawiać, czy pochówek abpa Macieja Drzewickiego w kaplicy Sporowskiego, dokładnie na osi kompozycyjnej rotundy, może być traktowany jako dowód na zrozumienie koncepcji Łaskiego. Inną kwestią jest prawdopodobnie bezpendentywowa konstrukcja kopuły mauzoleum, która wpisuje się w dość długo utrzymującą się w Wielkopolsce modę na wieloboczne kaplice, pozbawione takiego rozwiązana konstrukcyjnego. Na zakończenie warto jeszcze wspomnieć o przedziwnym chichocie historii dotyczącym mauzoleum prymasa Jana Łaskiego. W wyniku rozbiórki kaplicy na kilka dekad grób fundatora ozdobiono wyniosłym, ceglany obeliskiem, który w klasycystycznej redakcji wciąż wskazywał na antyčno-rzymskie źródła inspiracji tkwiące w watykańskiej topografii czasów Soboru Laterańskiego V.

Serdeczne podziękowanie prof. Robertowi M. Kunkelowi, dr Tomaszowi Ratajczakowi i dr Tomaszowi Janiakowi za pomoc w pozyskaniu materiału ilustracyjnego.

## BIBLIOGRAFIA

- BANIA, Zbigniew. „Średniowieczna kolegiata w Łasku”. *Sztuka Polski Środkowej – studia. Architektura średniowieczna i nowożytna*, red. Zbigniew Bania, Piątek Trzynastego, 2002, ss. 48-56.
- BIAŁOSTOCKI, Jan. *The Art of the Renaissance in Eastern Europe. Hungary. Bohemia. Poland*. Cornell University Press, 1976.
- BREDEKAMP, Horst. *Sankt Peter in Rom und das Prinzip der produktiven Zerstörung: Bau und Abbau von Bramante bis Bernini*. Wagenbach Klaus GmbH, 2008.
- DALBOR, Witold. „Wczesnośredniowieczny gród w Gnieźnie”. *Światowid*, t. 21, 1955, ss. 161-246.
- Dall'analisi storica alla ricostruzione digitale e musealizzazione del progetto di Giuliano da Sangallo per il Mausoleo di Giulio II, 2016/2017, [www.bimportale.com/wp-content/uploads/2020/01/Dallanalisi-storica-alla-ricostruzione-digitale-e-musealizzazione-del-progetto-di-Giuliano-da-Sangallo-per-il-Mausoleo-di-Giulio-II.pdf](http://www.bimportale.com/wp-content/uploads/2020/01/Dallanalisi-storica-alla-ricostruzione-digitale-e-musealizzazione-del-progetto-di-Giuliano-da-Sangallo-per-il-Mausoleo-di-Giulio-II.pdf). Dostęp 15.01.2020.
- DITTSCHIED, Hans-Christoph. „Form versus Materie. Zum Spolienegebrauch in den römischen Bauten und Projekten Donato Bramantes“. *Antike Spolien in der Architektur des Mittelalters und der Renaissance*, Hrsg. Joachim Poeschke, Hirmer Verlag, 1996, ss. 282-284.
- DWORZACZEK, Włodzimierz. „Łaski Jan h. Korab”. *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, 1973, ss. 231-232.
- FABIAŃSKI, Marcin. „Panteon jako źródło motywów architektonicznych w sztuce XV-XVIII wieku”. *Folia Historiae Artium*, t. 20, 1984, ss. 95-134.
- FILIPOWICZ, Paweł, i Maciej FILIPOWICZ. „Wyniki badań architektonicznych kościoła pw. Podwyższenia Świętego Krzyża w Brzezinach, realizowanych w latach 2014, 2018”. *Brzeziny i region. Przeszość w narracji interdyscyplinarnej. Archeologia – architektura – sztuka – historia*, red. Lubomira Tyszler, Muzeum Regionalne w Brzezinach, Urząd Miasta Brzeziny, Wydział Filozoficzno-Historyczny UŁ, 2019, ss. 86-87.
- FROMMEL, Sabine. «Giuliano da Sangallo tra Firenze e la Roma di Giulio II: persistenze e aggiornamenti». *Giuliano da Sangallo*, a cura di Amedeo Belluzzi, Caroline Elam, Francesco Paolo Fiore, Officina Libraria, 2017.
- FROMMEL, Sabine. *Giuliano da Sangallo*. Edifir, 2014.
- GEREVICH, László. „Joannes Fiorentinus und die Pannonische Renaissance“. *Acta Historiae Artium*, t. 6, 1956, ss. 309-338.
- GRAF, Wolff Metternich, Franz und Christof Thoenes. *Die Frühen St.-Peter-Entwürfe 1505-1514*. Ernst Wasmuth Verlag, 1987, ss. 45-50.
- GRAJEWSKI, Czesław. „Graduał Jana Łaskiego na tle jego fundacji ksiąg liturgicznych”. *Seminare. Poszukiwania naukowe*, t. 36, 2015, nr 2, ss. 187-196.
- GÜNTHER, Hubertus. *Das Studium der antiken Architektur in den Zeichnungen der Hochrenaissance*. Ernst Wasmuth Verlag, 1988.
- JAKIMOWICZÓWNA, Teresa i Eugeniusz LINETTE. „Architektura (renesansowa w Wielkopolsce)”. *Dzieje Wielkopolski*, t. 1, *Do roku 1793*, red. Jerzy Topolski, Wydawnictwo Poznańskie, 1969.
- KACZMARCZYK, Zdzisław. *O kanclerzu Janie Łaskim*. Wiedza Powszechna, 1955.
- KARWOWSKI, Stanisław. *Gniezno. czcionkami drukarni Dziennika Polskiego*, Poznań, 1892.
- KARWOWSKI, Stanisław. *Kolegiata Św. Jerzego i kościół Św. Stanisława w Gnieźnie*. nakładem i czcionkami Kuryera Poznańskiego, Poznań, 1896.
- Katedra gnieźnieńska*, t. 1, red. Z. Świechowski, Księgarnia św. Wojciecha, 1970.
- KERSTING, Markus. *San Giovanni dei Fiorentini in Rom und die Zentralbauideen des Cinquecento*. Wernersche Verlagsgesellschaft, 1994.
- KĘPIŃSKI, Zdzisław. „Analiza wykopalisk architektonicznych w katedrze gnieźnieńskiej”. *Sprawozdania Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu*, t. 13, 1947, ss. 177-179.
- KIESZKOWSKI, Witold. „Prymas Jan Łaski i początki renesansu w Polsce”. *Arkady*, nr 10, 1936, ss. 551-555.

- KOMORNICKI, Stefan S. „Kaplica Zygmunowska w katedrze na Wawelu 1517-1533”. *Rocznik Kra-kowski*, t. 23, 1932, ss. 17-120.
- KORYTKOWSKI, Jan. „Jan Łaski arcybiskup gnieźnieński, prymas Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego”. *Jana Łaskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego, prymasa, legata urodzonego Liber beneficiorum archidiecezyi gnieźnieńskiej ...* nakładem i drukiem J.B. Langiego, ss. 2-90.
- KORYTKOWSKI, Jan. *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821 czyli do połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskim*, t. 2, Druk. Kuryer Ponański, Poznań, 1888.
- KOWALCZYK, Jerzy, „Triumf i sława wojenna all’antica w Polsce XVI w.”. *Renesans. Sztuka i ideologia*, red. Tadeusz S. Jaroszewski, PWN, 1976, s. 293-348.
- KOWALSKI, Jacek. *Gotyk wielkopolski. Architektura sakralna XII-XVI wieku*. Fundacja św. Benedykta, 2010.
- KOZAKIEWICZOWA, Helena, i Stefan KOZAKIEWICZ. *Renesans w Polsce*. Arkady, 1984.
- KOZAKIEWICZOWA, Helena. „Mecenat Jana Łaskiego (z zagadnień sztuki renesansowej w Polsce)”. *Biuletyn Historii Sztuki*, t. 23, nr 1, 1961, ss. 3-17.
- KOZAKIEWICZOWA, Helena. „Sztuka renesansowa Gniezna”. *Dzieje Gniezna*, red. Jerzy Topolski, PWN, 1965, ss. 389-402.
- KOZAKIEWICZOWA, Helena. „Z badań nad Bartłojem Berreccim”. *Biuletyn Historii Sztuki*, t. 23, nr 4, 1961, ss. 311-327.
- KRAUTHEIMER, Richard. *Rome: Profile of a City, 312-1308*. Princeton University Press, 1980.
- Kronika klasztoru trzemeszeńskiego i spominki o Łaskich*, red. Aleksander Hirschberg, Lwów 1877.
- KUNKEL, Robert M. „Dwie centralne kaplice: w Gnieźnie i w Pułtusk”. *Biuletyn Historii Sztuki*, t. 45, nr 3-4, 1983, ss. 287-292.
- KUNKEL, Robert M. *Architektura gotycka na Mazowszu*. DiG, 2006.
- LAUBITZ, Antoni. „O początkach kościoła gnieźnieńskiego w świetle ostatnich badań wykopalisko-wych”. *Biuletyn Historii Sztuki i Kultury*, t. 3, nr 1, 1934-1935, ss. 14-21.
- ŁOZIŃSKI, Jerzy Z. *Grobowe kaplice kopułowe w Polsce 1520-1620*. PWN, 1973.
- MOSSAKOWSKI, Stanisław. „Kiedy, jak i przez kogo wznoszona była i dekorowana kaplica Zygmun-towska”. *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, t. 39, 1994, ss. 87-126.
- MOSSAKOWSKI, Stanisław. „Proweniencja artystyczna twórczości Bartłojem Berrecciego w świetle dekoracji kaplicy Zygmunowskiej”. *Biuletyn Historii Sztuki*, t. 48, 1986, ss. 151-187.
- MOSSAKOWSKI, Stanisław. *Kaplica Zygmunowska (1515-1533). Problematyka artystyczna i ideowa mauzoleum króla Zygmunta I*. Liber Pro Arte, 2007.
- MYCIELSKI, Jerzy. „Trzy nagrobki z epoki renesansu w katedrze gnieźnieńskiej”. *Sprawozdania Komisji do badania historii sztuki w Polsce*, t. 5, 1896, ss. szp. XC-XCIII.
- NIEBAUM, Jens. *Der kirchliche Zentralbau der Renaissance in Italien. Studien zur Karriere eines Baugedankens im Quattro- und frühen Cinquecento*. Hirmer Verlag, 2016.
- PALLADIO, Andrea. *Cztery księgi o architekturze*. PWN, 1955.
- PIETRAS, Henryk. „Baptysteria rzymskie w «Liber Pontyficalis». Cz. 2 Baptysterium w bazylice Św. Piotra”. *Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego*, vol. 34, 2014, ss. 313-320.
- PIETRUSIŃSKI, Jerzy. „Grażał prymasa Łaskiego w Bibliotece im. Lenina w Moskwie”. *Renesans. Sztuka i ideologia. Materiały Sympozjum Naukowego Komitetu Nauk o Sztuce PAN. Kraków, czer-wiec, 1972 oraz Sesji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki Kielce, listopad 1973*, red. Tadeusz S. Jaroszewski, PWN, 1976, ss. 505-543.
- POLKOWSKI, Ignacy. *Katedra gnieźnieńska*. J.B. Lange, Gniezno, 1874.
- ROSIN, Ryszard. „Łaski i Łascy do końca XVI wieku”. *Łask. Dzieje miasta*, red. Józef Śmiałowski, Urząd Miejski w Łasku, 1998, ss. 33-101.
- ROVETTA, Alessandro. «La chiesa di Villa: tempio «pro pace et tranquillitate ecclesiae»». *Arte Lombar-da*, nuova serie, vol. 80-82, 1987, ss. 37-45.

- SALMON, J. *An Historical Description of Ancient and Modern Rome: Also of the Works of Art, to Which are Added, Particularly in Architecture, Sculpture, and Painting, a tour Through the Cities and Towns in the Environs of that Metropolis, and an Account of the Antiquities Found at Gabia*, vol. 2, London, 1800.
- SAWICKI, Tomasz. „Gniezno. Centralny ośrodek państwa wczesnopiastowskiego w świetle badań archeologicznych”. *Chrzest – św. Wojciech – Polska. Dziedzictwo średniowiecznego Gniezna. Katalog wystawy*. Muzeum Początków Państwa Polskiego, 2016, ss. 59-103.
- ŚWIECHOWSKI, Zygmunt. „Architektura wczesnego średniowiecza w Polsce między rzeczywistością a fantazją”. *Polska na przełomie I i II tysiąclecia. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki Poznań, listopad 2000*, red. Szczęśny Skibiński, SHS, 2001, ss. 247-264.
- ŚWIECHOWSKI, Zygmunt. „Balcer Pstrokoński i jego stosunek do architektury”. *Muzeum i twórca. Studia z historii sztuki i kultury ku czci prof. dr. Stanisława Lorentza*, red. Kazimierz Michałowski i in., PWN, 1969, ss. 485-492.
- TAFIŁOWSKI, Piotr. „Jeszcze o nagrobkach Jana Florentczyka oraz kaplicy Św. Stanisława”. *Przegląd Historyczny*, t. 99, nr 2, 2008, 277-290.
- TAFIŁOWSKI, Piotr. *Jan Łaski (1456-1531): kanclerz koronny i prymas Polski*. Wydawnictwo Sejmowe, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2007.
- TANNER, Marie. *Jerusalem on the Hill. Rome and the Vision of St. Peter's in the Renaissance*. Harvey Miller Publishers, 2010.
- TEMPLE, Nicholas. *Renovatio Urbis: Architecture, Urbanism and Ceremony in the Rome of Julius II*. Taylor & Francis Ltd., 2011.
- TRACHTENBERG, Marvin. “On Brunelleschi's Old Sacristy as Model for Early Renaissance Church Architecture”. *L'église. Dans l'architecture de la Renaissance*, Picard, 1995, ss. 9-39.
- WARSCHAUER, Adolf. *Geschichte der Stadt Gnesen*. Verlag der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen zu Posen, 1918.
- WITTKOWER, Rudolf. *Architectural Principles in the Age of Humanism*. The Warburg Institute, 1949.
- ZACHWATOWICZ, Jan. „Nowe odkrycia w dziedzinie architektury romańskiej w Polsce”. *Ochrona Zabytków*, t. 1, 1948, ss. 14-27.
- ZACHWATOWICZ, Jan. „Rotunda Mieszka I w Gnieźnie”. *Prace Komisji Historii Sztuki PAU*, t. 9, 1945, ss. 210-211.
- ZAKRZEWSKI, Wincenty. „Rodzina Łaskich w XVI wieku”. *Ateneum*, t. 2, z. 2, 1882, ss. 195-216, 490-524.
- ZARĘBSKA, Teresa. „Przemiany przestrzenne miast polskich w dobie renesansu i baroku”. *Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, red. Aleksander Gieysztor, Tadeusz Rosłanowski, PWN, 1976, ss. 217-252.
- ZEISSBERG, Heinrich. *Johannes Łaski Erzbischof von Gnesen (1510-1531) und sein Testament*. Gerold, 1874.

## WPLYW FUNDACJI PAPIESKICH NA POLSKĄ ARCHITEKTURĘ POCZĄTKU XVI WIEKU

### WATYKAŃSKI KONTEKST MAUZOLEUM PRYMASA JANA ŁASKIEGO

#### Streszczenie

Przedmiotem omówienia jest kaplica św. Stanisława, wzniesiona w pobliżu katedry gnieźnieńskiej z inicjatywy prymasa Jana Łaskiego między 1518 a 1523 r. (rozebrana w końcu XVIII w.). Fundacja tego centralnego, wolnostojącego mauzoleum zajmuje ważne miejsce w historii początków sztuki renesansowej w Polsce. Jej realizacja przebiegała równoległe z budową kaplicy – mauzoleum króla

Zygmunta Starego na Wawelu. Arcybiskup Jan Łaski był zaangażowany w sprowadzenie do Polski Bartłomieja Berrecciego – projektanta królewskiej kaplicy, być może zaangażowanego również w projekcie gnieźnieńskim. Niewątpliwie wpływ na fundację Łaskiego miał jego pobyt w Rzymie w latach 1513-1515. Arcybiskup otrzymał wtedy zgodę na zebranie ziemi z rzymskiej nekropolii *Campo Santo* i prawo poświęcenia nią cmentarza przy katedrze w Gnieźnie. Z koncepcją mauzoleum wiązała się też zamówiona na Węgrzech w pracowni Jana Florentczyka płyta nagrobna.

Na podstawie zachowanej linii fundamentów można wyróżnić wiele istotnych cech tej budowli. Dysponowała ona układem centralnym. Trzon miał formę cylindra, najprawdopodobniej przesklepionego kopułą. Trzy półkoliste apsydy tworzyły czytelny trichonchos. Od południa znajdowało się wejście do kaplicy. Nie mniej istotna była lokalizacja mauzoleum, usytuowanego między katedrą a kolegiatą św. Jerzego. Na tej samej osi znajdowała się pierwotna lokalizacja grobu św. Wojciecha. Podjęte w Gnieźnie rozwiązania mogły mieć źródła w rzymskim ośrodku artystycznym. Tkwią one w szeregu projektów i koncepcji pojawiających się wokół fundacji Juliusza II, renowacji bazyliki św. Piotra i koncepcji mauzoleum papieskiego. Miały one związek z twórczością Donato Bramantego i Giuliana da Sangallo. Watykańskie projekty architektoniczne były formułowane w kontekście wyjątkowego, historycznego znaczenia miejsca pochówku św. Piotra. Podobny, starożytny kontekst pojawiał się w Gnieźnie, miejscu związanym z początkami chrześcijaństwa w Polsce.

**Słowa kluczowe:** historia architektury; sztuka polska; architektura sakralna XVI w.; renesans.

INFLUENCE OF PAPAL FOUNDATIONS  
ON POLISH ARCHITECTURE IN EARLY 16<sup>TH</sup> CENTURY  
THE VATICAN CONTEXT  
OF THE MAUSOLEUM OF PRIMATE JAN ŁASKI

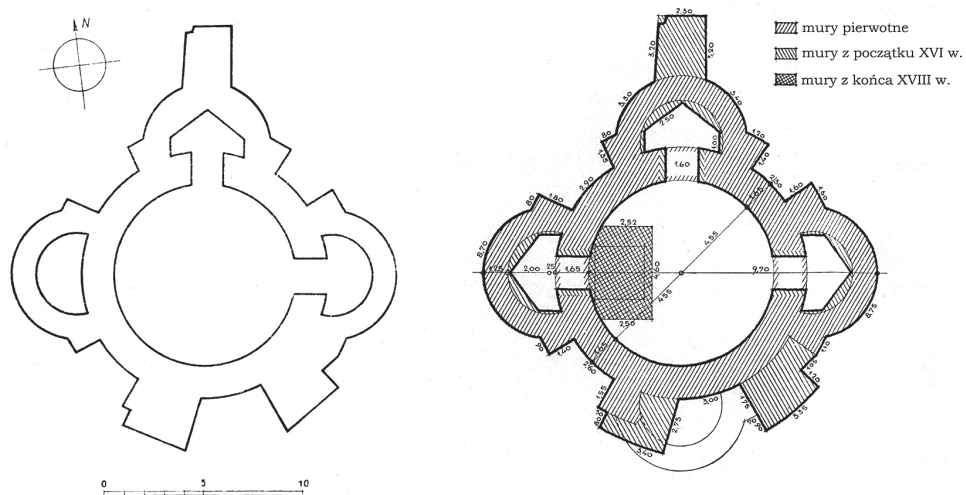
S u m m a r y

The analysis is devoted to the St. Stanislaus chapel erected near Gniezno Cathedral on the initiative of Primate Jan Łaski between 1518 and 1523 (pulled down in the late 18<sup>th</sup> century). Foundation of this central, free-standing mausoleum plays an important role in the history of the beginnings of Renaissance art in Poland. Its realisation took place simultaneously with construction of the chapel: the mausoleum of King Sigismund I the Old at Wawel. Archbishop Jan Łaski was involved in bringing to Poland Bartolommeo Berrecci, a designer of the royal chapel, who perhaps also participated in preparing the Gniezno design. Undoubtedly, the Łaski foundation was influenced by his stay in Rome in 1513-1515, when the Archbishop was permitted to take some soil from the Roman necropolis of Campo Samo and use it to sanctify the cemetery at Gniezno Cathedral. The concept of the mausoleum was also connected with the tombstones ordered in Hungary in Giovanni Fiorentino studio.

On the basis of the preserved line of foundations, we can distinguish a number of important features of the building. It had a central layout. The core part took the form of a cylinder, most probably vaulted by the dome. Three semi-circular apses formed a clear triconch. From the south there was an entrance to the chapel. No less important was location of the mausoleum, situated between the cathedral and St George's a collegiate church. On the same axis was the original location of the tomb of St. Adalbert. The solutions applied in Gniezno may have had their sources in a Roman art centre. They were used in a sedes of projects and concepts appearing around the Julius II foundation, renovation of St. Peter's Basilica and the concept of the papal mausoleum. They were related to the work of Donato Bramante and Giuliano da Sangallo. The Vatican architectural designs were formulated in the context of unique historical significance of St. Peter's burial place. A similar, ancient context appeared in Gniezno, a place associated with the beginnings of Christianity in Poland.

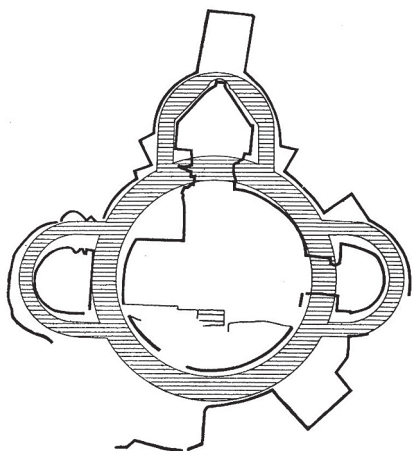
**Keywords:** history of architecture; Polish art; church architecture 16<sup>th</sup> century; Renaissance.



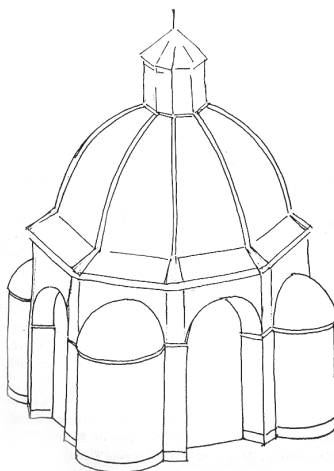


1. Gniezno, Plan fundamentów kaplicy Św. Stanisława i propozycja faz rozbudowy.  
Dalbor 181

2. Gniezno, Plan fundamentów  
kaplicy św. Stanisława  
z uwzględnieniem układu krypty.  
Kozakiewiczowa, Helena,  
„Mecenat Jana Łaskiego” 12



3. Rekonstrukcja bryły  
kaplicy Św. Stanisława.  
Kunkel, Robert M., „Dwie centralne  
kaplice” 291





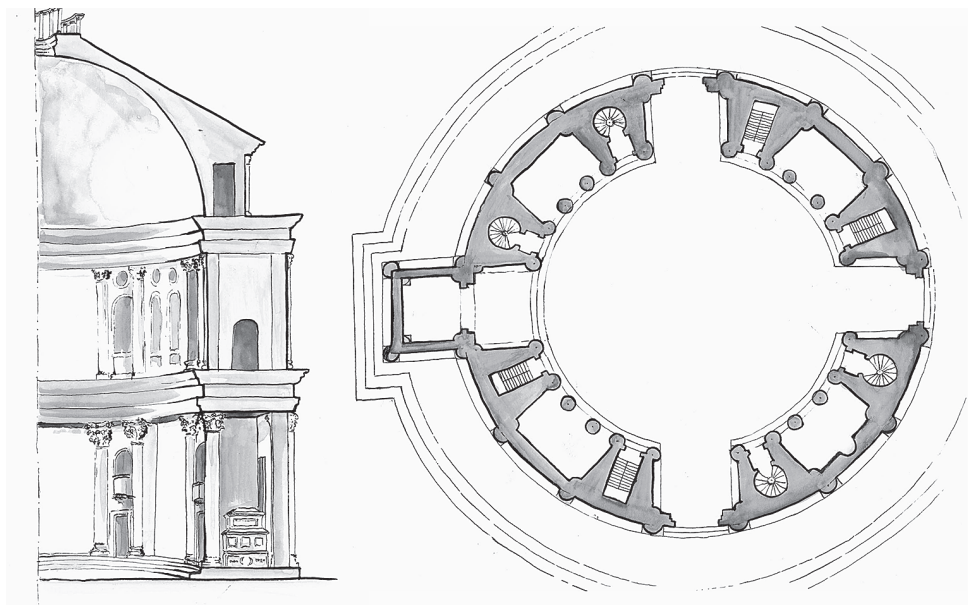
4. Gniezno, Archikatedra Wniebowzięcia NMP, płyta nagrobna abp Jana Łaskiego. Fot. zbiory własne



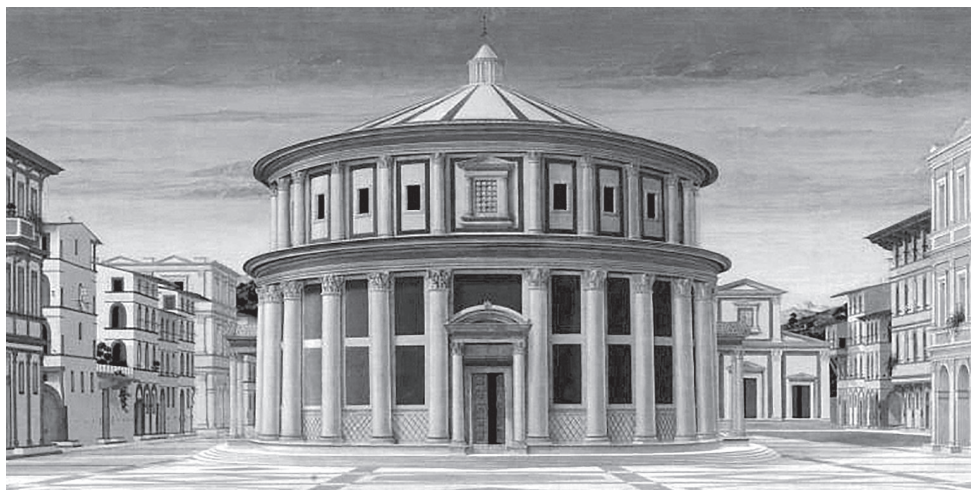
5. Gniezno, Relikty kaplicy św. Stanisława z widocznym zejściem do części podziemnej i fragmentem jej ceglanej posadzki. Fot. T. Janiak (2010)



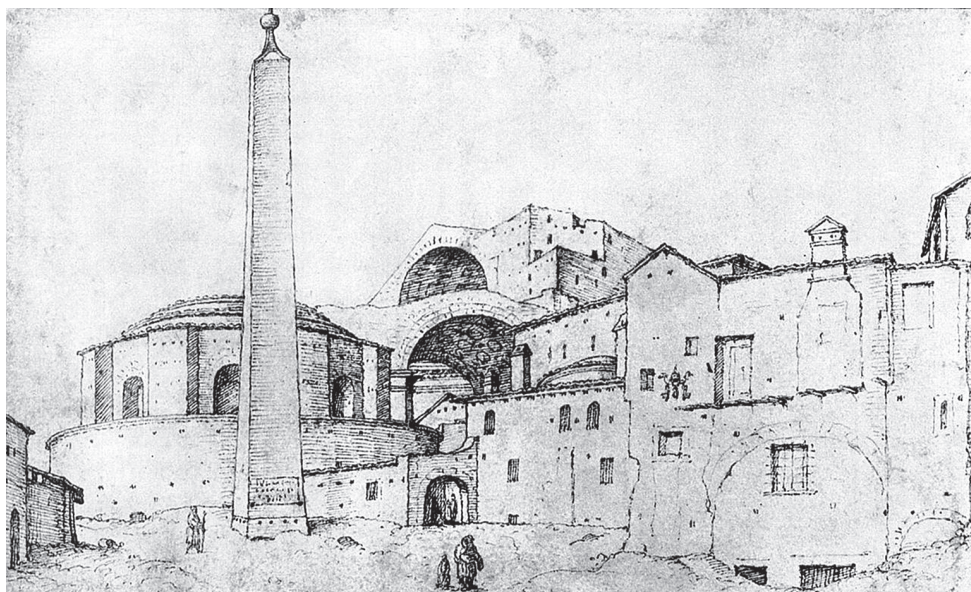
6. Rzym, Tempietto di San Pietro in Montorio. Fot. P. Gryglewski (2014)



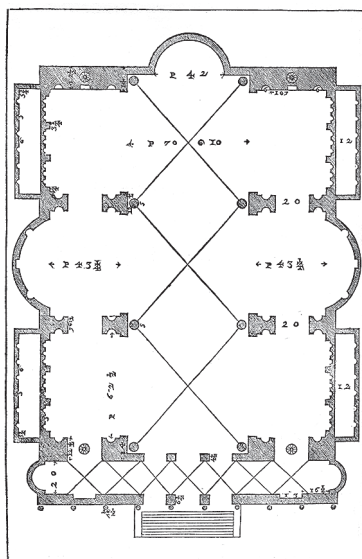
7. Projekt budowli centralnej,  
Giuliano da Sangallo. Biblioteca Apostolica Vaticana, Codice Barberiniano, f.59v; f.74r.  
przerys. B. Ciarkowski



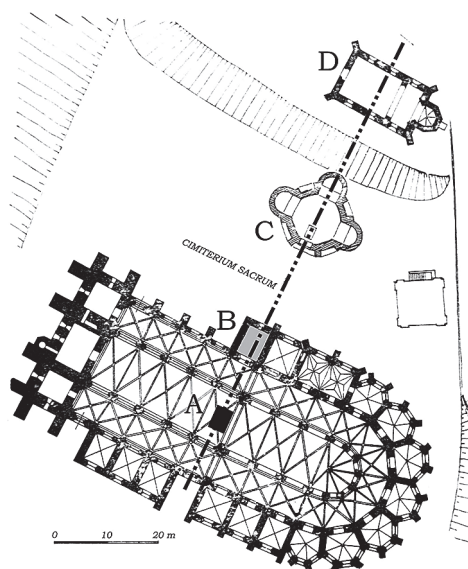
8. Widok miasta idealnego (fragment), Urbino, Galleria nazionale delle Marche.  
[upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/d/d2/Formerly\\_Piero\\_della\\_Francesca\\_-\\_Ideal\\_City\\_-\\_Galleria\\_Nazionale\\_delle\\_Marche\\_Urbino\\_2.jpg](https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/d/d2/Formerly_Piero_della_Francesca_-_Ideal_City_-_Galleria_Nazionale_delle_Marche_Urbino_2.jpg).  
Dostęp 10.03.2020.



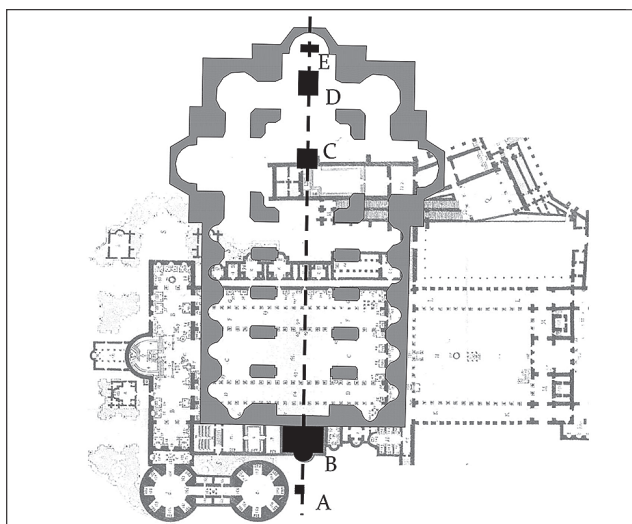
9. Rysunek Maartena van Heemskercka  
ukazujący widok Bazyliki św. Piotra i rotundy Santa Maria della Febbre, po 1523,  
[it.wikipedia.org/wiki/Chiesa\\_di\\_Santa\\_Maria\\_della\\_Febbre#/media/File:Maarten\\_van\\_Heemskerck\\_-\\_Santa\\_Maria\\_della\\_Febbre,\\_Vatican\\_Obelisk,\\_Saint\\_Peter's\\_Basilica\\_in\\_construction\\_\(1532\).jpg](https://it.wikipedia.org/wiki/Chiesa_di_Santa_Maria_della_Febbre#/media/File:Maarten_van_Heemskerck_-_Santa_Maria_della_Febbre,_Vatican_Obelisk,_Saint_Peter's_Basilica_in_construction_(1532).jpg). Dostęp 10.03.2020.



10. Plan bazyliki Maksencjusza opisywanej jako Templum Pacis.  
Palladio 210



11. Lokalizacja kaplicy św. Stanisława. A – grób św. Wojciecha,  
B – kaplica Sprowskiego, C – mauzoleum Łaskiego,  
D – kolegiata Św. Jerzego. Na podstawie rys. Kunkel, „Dwie centralne kaplice”,  
opr. P. Gryglewski



12. Hipotetyczny układ Bazyliki św. Piotra po jej potencjalnej reorientacji (wg propozycji Donato Bramantego). A – obelisk, B – kaplica del Coro, C – grób św. Piotra (przeniesiony), D – potencjalna lokalizacja mauzoleum Juliusza II, E – ołtarz NMP. Na podstawie Temple, opr. P. Gryglewski.



13. Pułtusk, kaplica Marii Magdaleny.  
Fot. P. Gryglewski (2008); plan Kunkel, „Dwie centralne kaplice” 291